

# Barbara Gołębiowska

---

## Druga dyrekcja Czesława Jankowskiego w teatrze łódzkim (1906-1908)

---

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 43, 265-279

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARBARA GOŁĘBIEWSKA

DRUGA DYREKCJA CZESŁAWA JANKOWSKIEGO  
W TEATRZE ŁÓDZKIM  
(1906 – 1908)

Po rezygnacji Mariana Gawalewicza z dalszego prowadzenia teatru w Łodzi, Zarząd Polskiego Towarzystwa Teatralnego ogłosił konkurs na wakujące stanowisko dyrektora. Zgłosiło się pięciu kandydatów: Kazimierz Gabrielski – wówczas dyrektor Teatru Ludowego w Krakowie<sup>1</sup>; aktor, reżyser i dyrektor teatru Julian Myszkowski; aktor i dyrektor teatru Felicjan Feliński (właściwie Passakas), Majdrowicz<sup>2</sup> i Czesław Janowski. Ponieważ Kazimierz Gabrielski zrezygnował z udziału w konkursie i nie stawił się na rozmowy z Zarządem, zaś Myszkowski, Feliński i Majdrowicz nie chcieli się zgodzić na stawiane im warunki, dyrektorem został Czesław Janowski, który 20 sierpnia 1906 r. podpisał umowę z Towarzystwem Teatralnym.

Umowa ta, zawarta na jeden sezon (od 1 X 1906 r. do 15 V 1907 r.), zobowiązywała Janowskiego do dawania codziennych przedstawień wieczornych w Teatrze Victoria oraz przedstawień popołudniowych w Teatrze Wielkim w niedziele i święta, udostępniając mu zarazem dekoracje, kostiumy i biblioteki należące do Towarzystwa oraz do właścicieli obu teatrów: E. Freudenberga i F. Sellina. Równocześnie poddawała ona całą działalność nowego dyrektora kontroli Towarzystwa, stwierdzając:

Towarzystwo Teatralne Polskie w Łodzi ma prawo kontroli nad artystycznym

---

<sup>1</sup> Później organizator i kierownik znanej szkoły dramatycznej w Krakowie, gdzie w latach 1909 – 1911 wykładali m.in. I. Solska, S. Wysocka, L. Rydeł, W. Tetmajer.

<sup>2</sup> Prawdopodobnie Eugeniusz Majdrowicz, śpiewak, aktor i reżyser, w owym czasie dyrektor teatru w Sosnowcu.

kierunkiem teatru polskiego, tj. nad wyborem, obsadą i wystawą sztuk, aby poziom teatru polskiego w Łodzi odpowiadał kulturalnym wymaganiom, którym scena polska w Łodzi zadość czynić winna. W tym celu Zarząd Towarzystwa Teatralnego Polskiego w Łodzi lub jego sekcja zatwierdzać będzie każdorazowo najbliższy repertuar i mieć będzie prawo zażądania usunięcia tych członków składu teatralnego, którzy po pięciu pierwszych swoich występach okażą się nieodpowiednimi.

Usuniętych artystów dyrektor zobowiązany będzie zastąpić innymi artystami, odpowiadającymi wymaganiom artystycznym sceny w Łodzi. Spory i nieporozumienia między dyrektorem teatru a Towarzystwem Teatralnym Polskim obie strony obowiązują się załatwić przy pomocy sądu polubownego ad hoc wybranego, składającego się z pięciu osób<sup>3</sup>.

Z uprawnień tych, zagwarantowanych umową, Towarzystwo Teatralne korzystało w dość niewielkim stopniu, dzięki czemu Janowski mógł niemal samodzielnie zarządzać teatrem.

Nowy dyrektor sceny polskiej był tu postacią od dawna znaną, popularną i lubianą. Po raz pierwszy występował w Łodzi w lecie 1888 r. wraz z zespołem Sellina. W sezonie 1890/1891 zaangażował się do teatru łódzkiego prowadzonego wówczas przez jego przyjaciela, Karola Kopczewskiego. 20 września 1891 r. objął dyrekcję i kierował teatrem do końca sezonu 1894/95, zatem prawie cztery lata. Po rezygnacji ze stanowiska dyrektora zorganizował własny zespół objazdowy, a ponieważ znalazła się w nim większość aktorów z prowadzonej przez niego trupy łódzkiej, przybrał on nazwę „Artystów Teatru Łódzkiego”. Zespół ten pod kierunkiem Janowskiego występował m.in. w Częstochowie, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, a w końcu maja 1896 r. przyjechał do Łodzi i dawał tu przedstawienia przez cały sezon letni. W kwietniu 1900 r. Janowski ponownie gościł w Łodzi z zespołem w nieco zmienionym składzie. W rok później, przez cały sezon 1901/1902 występował w teatrze łódzkim kierowanym wówczas przez Henryka Grubińskiego. Jako aktor był w Łodzi bardzo ceniony.

Łódź teatralna, teatromani, gorętsi bywalcy, zaprzysiężeni przyjaciele sceny zawsze się szczylic, że za swego aktora mogą uważać Czesława Janowskiego. Czym dla Warszawy był Wolski, tym Janowski dla Łodzi. Z niepodrabianą dystynkcją odgrywał role salonowe, a że na „warunkach” nie kończyło się jego prawo do sceny, że jego „amanci” byli tylko cząstką jego aktorskich możliwości, nic więc dziwnego, że się go widywało i oklaskiwało w najrozmaitszych rodzajach ról. Był jednym z tych artystów, którzy samym swoim niewymuszonym uśmiechem nawiązują łączność z salą widzów, a

<sup>3</sup> *Teatr polski*. „Rozwój” 1906, R. IX, nr 188.

postaci ludzi sympatycznych idą im tak łatwo, jak branie powietrza w płuca. W swojej epoce uchodził również za jednego z lepszych reżyserów<sup>4</sup>.

Pamiętniki aktorów i reżyserów z tamtych lat potwierdzają na ogół opinię Grzymały-Siedleckiego<sup>5</sup> o zdolnościach i poziomie gry aktorskiej Czesława Janowskiego<sup>6</sup>, przynosząc zarazem wiele informacji o znakomitej organizacji pracy w jego zespołach oraz opiekuńczym stosunku do młodych artystów<sup>7</sup>. Bardzo krytycznie oceniano natomiast okres jego pierwszej dyrekcji w teatrze łódzkim, zarzucając mu, że utrzymał się tak długo jedynie dzięki wprowadzeniu „kasowego repertuaru rozrywkowego”, co poważnie obniżyło poziom sceny łódzkiej. Anna Kuligowska, omawiając początki stałego teatru polskiego w Łodzi<sup>8</sup>, pisze nawet:

Żadna z dotychczasowych dyrekcji nie wzbudziła tylu gwałtownych zastrzeżeń. Artur Gliszczyński, miejscowy dziennikarz i poeta wyrzucił np. Janowskiemu, że teatr łódzki funkcjonował na zasadzie „byle handel szedł” i że ta dyrekcja „partackim prowadzeniem teatru obniżyła poziom artystyczny wymagań publiczności i zdewastowała artystm...

<sup>4</sup> A. G r z y m a ł a - S i e d l e c k i, *Świat aktorski moich czasów*. Warszawa 1957, s. 243.

<sup>5</sup> Z wyjątkiem J. Śliwińskiego, który określając Janowskiego jako „zdolnego amanta lżejszego autoramentu” wspominał równocześnie o jego kłopotach z pamięciowym opanowaniem roli. J. Ś l i w i ń s k i, *Wspomnienia z teatru krakowskiego*, [w:] *Wspomnienia aktorów. 1800 – 1925*, t. II, Warszawa 1963, s. 197.

<sup>6</sup> Np. St. K o ź m i a n, *Teatr. Wybór pism*, T. II, s. 247, 253 itd.

<sup>7</sup> „Teatr w Częstochowie w 1895 r. uchodził za poważną placówkę. Dyrektorem tetaru był Janowski, znakomity aktor z dużą kulturą, który wraz z żoną swoją Bissen-Janowską tworzył świetną parę aktorską, zwłaszcza w ówczesnych komediach francuskich. [...] Praca w teatrze częstochowskim była już bardziej celowa, systematyczna, zorganizowana. Repertuar planowano na parę miesięcy naprzód, odbywały się również występy gościnne znakomitych aktorów z Teatru Rozmaitości i z Krakowa, na gościnnych bowiem występach opierał swój byt teatr częstochowski. Każda sztuka była wystawiana po sześciu próbach, co było czymś niezwykłym w dziejach ówczesnej pracy teatralnej.

Przyjechałem zabiedzony, bez butów, bez koszuli. Spojrzał na tę wynędzniałą postać swojego amanta łaskawym okiem pan dyrektor i ze swej garderoby wybrał co mógł gorszego i przyodziął od stóp do głów”. K. A d w e n t o w i c z, *Wspominki*. Warszawa 1960, s. 17 – 20.

<sup>8</sup> A. K u l i g o w s k a, *Od Marzantowicza do Zelwerowicza*, [w:] *Teatr przy ulicy Cegiełnianej. Szkice z dziejów sceny łódzkiej*, pod. red. S. Kaszyńskiego. Łódź 1980, s. 52 – 53.

## Ale

Znaleźli się i tacy, którzy za upadek sztuki winili nie tylko ówczesnego dyrektora teatru: «p. Janowski, sam doskonały aktor, w obawie by i jego przedsięwzięcie nie poszło na marne, starał się zjednywać sobie publiczność, zadawałając jej niższe upodobania estetyczne. Wystawiano więc lekką komedię, czasem operę, lecz najczęściej farsy i operetki, na które łodzianie dosyć często uczęszczali». Na obronę łódzkiej publiczności należy powiedzieć, że zbyt niski poziom artystyczny zniechęcił i ją.

Pomimo tych niedobrych doświadczeń przybyłego do Łodzi Czesława Janowskiego wraz z nowo zorganizowanym, 38-osobowym zespołem<sup>9</sup> komediowo-wodewilowym witano życzliwie; prasa informowała o składzie zespołu, przygotowaniach do otwarcia sezonu, wreszcie o rozpoczęciu prób:

Komedia Kazimierza Zalewskiego *Górną nasi* osnuta na tle akcji przedwyborczej, dotychczas ze względów cenzuralnych nie była grywana na scenach Królestwa Polskiego. Jest to utwór o żywej akcji i podkładzie patriotycznym z trafnie uchwyconymi typami agitatorów politycznych różnych obozów<sup>10</sup>.

Jako doświadczony praktyk teatralny Janowski zdawał sobie doskonale sprawę ze znaczenia pierwszego przedstawienia nowego zespołu dla dalszego powodzenia teatru, postanowił zatem otworzyć sezon sztuką podwójnie atrakcyjną, bo jeszcze nie wystawianą (zatem premiera w Królestwie, nie wyłącznie łódzka), w dodatku z powodu zakazu cenzury, który zawsze pobudzał ciekawość polskiego widza. Ponadto sztuka ta była stosunkowo łatwa w realizacji scenicznej, co miało duże znaczenie dla dyrektora polskiej sceny, dobrze zorientowanego w potencjalnych możliwościach własnego zespołu.

Rozpoczął on bowiem sezon z trupą wprawdzie nieco liczniejszą niż Gawalewicz, ale wyraźnie słabszą aktorsko; brakowało tu wybit-

---

<sup>9</sup> W skład zespołu wchodził: Maria Bissen-Janowska, Maria Borkowska (śpiewaczka), Sabina Ceremużyńska, Stanisława Chrzanowska, Maria Dąbrowska, Kłósówna, Majewska, Franciszka Marecka, Maria Marjewska (wodewilistka), Wanda Micińska, Władysława Ochmańska, Anna Orbitówna, Stanisława Rotterówna, Zofia Staszowska, Antonina Szumlańska, Lena Winiewska, Czesław Janowski, Marcei Trapszo, Karol Ceremużyński, Roman Dąbrowski, Wacław Gurynowicz, Jan Janusz, Wiktor Jarczewski, Stanisław Miciński, Antoni Miller, Janusz Orliński, Mieczysław Piechocki, Józef Rychłowski, Franciszek Stróżewski, Władysław Szarski, Józef Trzywdar, Zygmunt Werowski. Ponadto Jan Wojcieszko (baletmistrz), Sangowicz (kapelmistrz), Schmidt (sufler), Lesiewicz (rekwizytor), K. Texel (kasjerka) i W. Maliszewski – sekretarz.

<sup>10</sup> „Rozwój” 1906, R. IX, nr 218.

nych indywidualności. Z dawnego zespołu pozostali w teatrze łódzkim jedynie oboje Ceremużyńscy, Wacław Gurynowicz, Maria Marjewska, Stanisław Miciński i Janusz Orliński. Najzdolniejszym aktorem był niewątpliwie Marceli Trapszo; dobry poziom aktorstwa, zwłaszcza charakterystycznego, reprezentowali m.in. Janowscy, Ceremużyński, Dąbrowska, Janusz czy Orliński. Większość zespołu stanowili jednakże aktorzy przeciętni, niczym specjalnie się nie wyróżniający, byli także debiutanci.

Poprzestając na takim składzie trupy aktorskiej (z braku odpowiednich środków finansowych, które pozwoliłyby na ściągnięcie do Łodzi wybitniejszych i bardziej znanych artystów), Janowski nie mógł się spodziewać, że każda wystawiona w jego teatrze sztuka będzie sukcesem artystycznym, zwłaszcza w tym mieście, gdzie wciąż jeszcze trzeba było dawać tygodniowo co najmniej jedną premierę i jedno wznowienie, aby uchronić się od bankructwa. Ograniczało to w znacznym stopniu możliwość odpowiedniego dopracowania przygotowywanych premier (mimo znanej sumienności Janowskiego), narzucając zarazem ogromny wysiłek wszystkim członkom zespołu. Przy bardzo skromnych możliwościach łódzkiego teatru nie mogło również być mowy o bogatej oprawie scenicznej prezentowanych dramatów. W tych warunkach istotnego znaczenia nabierał odpowiedni dobór repertuaru, gdyż tylko atrakcyjne tytuły mogły podtrzymać zainteresowanie widza polskim teatrem.

Doświadczenia poprzednich dyrektorów teatru łódzkiego przekonały Czesława Janowskiego, że ambitny repertuar współczesny, uwzględniający również dramaty klasyczne, przynosi wprawdzie uznanie krytyki, lecz nie zapełnia widowni. Przygotował zatem repertuar popularny, nie pozbawiony jednak sztuk wartościowych, w którym dochodowość teatru miały zapewnić lekkie komedie, farsy i wodewile. Chciał w większym niż dotychczas stopniu zainteresować teatrem masowego widza, dlatego oprócz sobotnich i niedzielnych przedstawień popularnych zapowiadał w Victorii:

w poniedziałki widowiska popularne, po cenach bardzo niżonych, poświęcone wyłącznie wielkiemu repertuarowi i sztukom klasycznym<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> *Tamże*, nr 224.

Wbrew zapowiedzi, do repertuaru klasycznego – podobnie jak i Gawalewicz – sięgał rzadko. W pierwszym sezonie pokazał tylko *Otella* Szekspira. Wprowadził natomiast do repertuaru kilka wartościowych sztuk autorów rosyjskich. Już w październiku pokazał *Intratną posadę* Aleksandra Ostrowskiego, powtórzoną później jeszcze trzykrotnie; w listopadzie wznowił wystawioną po raz pierwszy w Łodzi przez trupę Mariana Gawalewicza (na przedstawieniu pożegnalnym 26 IX 1906) adaptację sceniczną powieści L. Tołstoja *Zmartwychwstanie*, pióra H. Bataille'a. Powieść ta była znana już łódzkim czytelnikom, gdyż opublikował ją uprzednio na swoich łamach „Rozwój”. W styczniu Janowski wystawił *Mieszczan* M. Gorkiego, w których po raz ostatni wystąpił w łódzkim zespole Marceli Trapszo (w roli Beziemionowa), zaangażowany wówczas do warszawskiego Teatru Rozmaitości. Na luty przygotował natomiast premierę *Dzieci Waniuszyna* A. Najdienowa. Krytyka chwaliła go zwłaszcza za wystawienie *Intratnej posady*, podkreślając zarazem walory dramatów A. Ostrowskiego. Stanisław Łapiński pisał m.in.:

Trafny obserwator otaczającego go środowiska, cięty satyryk, gruntowny znawca wszystkich warstw swego narodu – pisarz rosyjski Aleksander Ostrowski w wystawionej w sobotę wieczorem w Teatrze Victoria komedii *Intratna posada* ujawnia wszystkie zalety swojego talentu w sposób najżywiej przemawiający do widza. Za tło do niej i osnowę posłużyła Ostrowskiemu biurokracja rosyjska, ze wszystkimi jej wadami: nepotyzmem, służalczością, łapownictwem, wreszcie i surowym zastosowaniem strychnulca, strącającego głowy tym, co wychylili je z korca, by szersze objąć widnokreśli i zaczerpnąć świeżego powietrza, któreby choć w części rozwiało tłoczącą ich pierś stęchliznę.

Dodajmy do tego całą galerię typów zarówno męskich, jako też i niewieściach, wybornie i śmiało zarysowanych, podmalowanych soczystymi barwami i wprost od biurek, knajp, od domowego ogniska oderwanych i żywcem przeniesionych na scenę, a dziwić się nie będziemy, że *Intratna posada* dziś jeszcze nader aktualna, z takim powodzeniem obiega wszystkie sceny, budząc szczerze zainteresowanie wśród najszerszej publiczności<sup>12</sup>.

Widzów natomiast zainteresowali *Mieszczanie* Gorkiego; sztuka ta była pokazywana aż 8 razy, czyli tyle samo co np. wodewil popularnego wówczas autora, Z. Przybylskiego, *Pędziwiatr*. *Dzieci Waniuszyna* Najdienowa wystawiano 6 razy, co na warunki łódzkie było już sukcesem, zaś *Intratna posada* Ostrowskiego i *Zmartwychwstanie* Tołstoja miały po cztery spektakle.

<sup>12</sup> Tamże, nr 230.

Janowski wprowadził również do repertuaru sztukę popularnego współczesnego autora żydowskiego, Szalome Asza, *Drogę do Syjonu czyli Mesjanowe czasy*, graną w tym czasie z ogromnym powodzeniem w Warszawie, a w Łodzi wystawioną po raz pierwszy 8 listopada 1906 r. Krytycy przyjęli ją jednak chłodno:

P. Szalome Asz niewątpliwie zna dobrze społeczeństwo żydowskie, rozumie nurtujące je dziś prądy i zdaje sobie sprawę z ich genezy. Daje on też nam w sztuce [...] zgodny z rzeczywistością obraz kwestii żydowskiej u nas w nowym i oryginalnym oświetleniu.

Ale czyni to w sposób zbyt impresjonistyczny, a co najgorzej, nie ma w jego utworze ani cienia akcji scenicznej, której brak jest kardynalnym grzechem w literaturze dramatycznej.

W sztuce p. Asza akcji ani śladu, typy załedwie naszkicowane, kolizji dramatycznej ani cienia [...] Wykonawcom też tylko zawdzięcza autor, że utwór jego publiczność przyjęła życzliwie <sup>13</sup>.

Na publiczności dramat ten także nie wywarł większego wrażenia, toteż po dwóch przedstawieniach został zdjęty z afisza.

W przeciwieństwie do Gawalewicza, Janowski niechętnie sięgał do komedii francuskiej epoki drugiego cesarstwa. W pierwszym sezonie wystawił jedną sztukę V. Sardou *Rozwiądźmy się*, a i to prawdopodobnie tylko ze względu na swoją popisową w niej rolę. Twórczość dramaturgów niemieckich przypomniał wznowieniem *Uriela Akosty* K. Gutzkova <sup>14</sup>, oraz wystawieniem kolejnego (po *Honorze, Szczęściu w zakątku* i *Walce motyli* pokazanych przez trupę Gawalewicza) dramatu H. Sudermanna <sup>15</sup> *Gniazdo rodzinne*. Premierą łódzką było wystawienie popularnej wówczas w Europie komedii politycznej Meera Ferstera *Młodość księcia*.

16 marca został wystawiony po raz pierwszy w Łodzi uprzednio zakazany przez cenzurę dramat Juliusza Słowackiego *Lilla Weneda*, entuzjastycznie zapowiadany i dobrze przyjęty przez krytykę, zwracającą jednak uwagę na niemożność zapewnienia przez ubogi teatr łódzki odpowiedniej oprawy scenicznej znakomitemu dziełu romantycznego

<sup>13</sup> *Tamże*, nr 254.

<sup>14</sup> Karl Gutzkow (1811–1888). Pisarz i dramaturg Młodych Niemiec; w swojej twórczości poruszał problemy związane z rewolucją lipcową. W *Urielu Akostie*, jednym z jego ważniejszych dramatów, autor występował przeciwko kościelnej ortodoksji.

<sup>15</sup> Hermann Sudermann (1857–1928), niemiecki pisarz i dramaturg. Jego sztuki *Gniazdo rodzinne*, *Honor* itp., znakomicie sprawdzające się na scenie, bliskie francuskiemu dramatowi mieszczańskiemu, zawierały jednak wyraźne elementy naturalizmu.



wieszczka. Dramat pozytywistyczny w repertuarze Janowskiego to *Przed ślubem* i *Górą nasi* Zalewskiego, ciesząca się ogromnym powodzeniem *Moralność pani Dulskiej* G. Zapolskiej (10 przedstawień w pierwszym sezonie, w tym jedno w Pabianicach) oraz chętnie oglądana adaptacja B. Filipowicza powieści H. Sienkiewicza *Ogniem i mieczem* (7 przedstawień), ponadto popularny dramat F. Schobera *Podróż po Warszawie*. W sezonie tym Janowski wznowił również *Zaczarowane koło* Rydła, zaś z popularnych dramatów „narodowych” *Obronę Częstochowy* Elizy Bośniackiej, *Odsiecz Wiednia* Wincentego Rapackiego (ojca), *Kazimierza i Esterkę* Stanisława Kozłowskiego, oraz wystawił po raz pierwszy (prapremiera) zakazany dotychczas przez cenzurę dramat historyczny Stanisława Łapińskiego *Nad Pilicą*. Ta ostatnia sztuka, słabo grana i, co rzadko zdarzało się w zespole Janowskiego, źle wystawiona, ściągnęła gromy na głowę dyrektora teatru:

Pomijamy wystawę, pozostawiającą bardzo wiele do życzenia, kładąc to na karb miernych środków naszej sceny; darować jednak nie możemy reżyserii w pierwszym rzędzie, a wykonawcom w ogóle – tego lekceważenia, jakiego w sobotę byliśmy świadkami. Role nieopanowane pamięciowo, niektóre sceny, zwłaszcza zbiorowe, w chwilach największego napięcia akcji rwały się i padały, osłabiając wrażenie. Czegoś podobnego nie wolno tolerować teatrowi polskiemu gdy chodzi o sztukę patriotyczną, która ze względów cenzuralnych dopiero teraz doczekała się wystawienia. [...] Wystawa sztuki urągała koniecznym wymaganiom, nie była ściśle zastosowana do epoki, w której się akcja rozgrywa. Nawet dla tej garści żołnierza polskiego, którą autor wprowadził na scenę, nie starczyło kostiumów.

[...] Doprawdy są to rzeczy karygodne i niczym nie usprawiedliwione<sup>16</sup>.

Ostra, choć zasłużona krytyka spowodowała tygodniową przerwę w wystawieniu dramatu, który w tym czasie został ponownie opracowany. Pomimo to sztuka nie zdobyła większego zainteresowania publiczności i po trzech przedstawieniach została zdjęta z afisza. Rozgoryczony Łapiński we wrześniu tegoż roku zamieścił w „Rozwoju” obszerny artykuł<sup>17</sup>, w którym omawiając sytuację teatru polskiego w Łodzi stwierdzał m.in., że poprzedni sezon obniżył poziom „Sceny Polskiej do granic niemożliwych” oraz:

Nie wolno zaś w przybytku sztuki dla klasy poświęcać ideowej i artystycznej oceny teatru, nie wolno, co niestety zdarzało się zwłaszcza w końcu ubiegłego sezonu, wystawiać sztuk tak, by ich wystawa i wykonanie były skandalem teatralnym.

<sup>16</sup> K. Kamiński, *Teatr (recenzja z premiery)*, „Rozwój” 1907, R. X.

<sup>17</sup> S. Łapiński, *Teatr przed sezonem*, „Rozwój” 1907, R. X, nr 205.

Ponadto w repertuarze znalazły się również utwory polskich i obcych (głównie francuskich) autorów sztuk o charakterze wyłącznie rozrywkowym; wbrew obiegowej opinii nie stanowiły one jednak pozycji dominującej.

Przed końcem pierwszego sezonu, 8 kwietnia 1907 r. Czesław Janowski obchodził jubileusz 25-lecia pracy scenicznej. W prasie łódzkiej i warszawskiej ukazały się artykuły okolicznościowe, przypominające zasługi tego aktora i dyrektora teatrów prowincjonalnych dla polskiej sceny<sup>18</sup>. W Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste przedstawienie galowe, na które złożyła się komedia A. Palińskiego *Posel do Dumy* oraz jednoaktówka *Przysługa*. Widownia była zapełniona do ostatniego miejsca, łódzka publiczność witała jubilata bardzo gorąco, nagrodziła burzliwymi oklaskami i wiązkami kwiatów, dowodząc raz jeszcze swego uznania dla talentów aktorskich Czesława Janowskiego i jego pracy na stanowisku dyrektora sceny polskiej w Łodzi.

W pierwszym sezonie następcą Gawalewicza wystawił około 42 sztuk, 23 polskie i 19 obcych. W tej liczbie mieściło się 12 fars i wodewili, wśród nich jednakże znajdowały się trzy tzw. dramaty popularne (Schobera, Kościńskiego i Przybylskiego), ważne w ówczesnym repertuarze nie z powodu niewielkich wartości literackich, ale przedstawianych warstw społecznych. Zatem owych, rzekomo wypełniających cały repertuar Janowskiego, płaskich fars i wodewili znajdujemy dziewięć, czyli niespełna 25%.

Ocena działalności sceny polskiej, dokonana przez Zarząd PTT, również nie mogła wypaść źle, skoro przedłużono z Janowskim umowę na następny rok.

Nowy sezon otworzył dyrektor łódzkiego teatru uroczystym przedstawieniem, na które złożył się I akt *Mazepy* Słowackiego, oraz dwie jednoaktówki: *Z chłopa król* Baryki i *Dwułgós* Or-Ota. Wprowadził dodatkowe przedstawienia popularne w środę, rozpoczynające się godzinę wcześniej niż zazwyczaj<sup>19</sup>. W drugiej połowie sezonu, z inicjatywy dyrektora szkoły handlowej Klossa, zorganizował dodatkowe popołudniowe przedstawienie sobotnie dla szkół, na których

<sup>18</sup> „Rozwój” 1907, R. X, nr 77; „Świat” 1907, nr 14; „Kurier Warszawski” 1907 itp.

<sup>19</sup> „W celu dania możności robotnikom, zamieszającym na krańcach miasta, korzystania z nich”, „Rozwój” 1907, R. X, nr 223.

wystawiał m.in. polską komedię (*Zemstę* Fredry, *Grube ryby* i *Klub kawalerów* Bałuckiego, *Pana Damazego* Blizińskiego itp.), zazwyczaj powtarzając następnie te sztuki na przedstawieniach popularnych dla robotników. Natomiast zarządzeniem Polskiego Towarzystwa Teatralnego, przerażonego liczbą przedstawień popularnych (aż 4 dni w tygodniu), wtorki zostały przeznaczone na spektakle dla inteligencji.

W drugim sezonie, Czesław Janowski wzbogacił repertuar o dwa dramaty F. Schillera: *Intrygę i miłość* oraz *Zbójców*, dał prapremierę (w Królestwie) komedii bardzo popularnego w Polsce w okresie modernizmu współczesnego pisarza, krytyka i dramaturga austriackiego Hermanna Bahra *Mistrz*, chłodno przyjętą przez publiczność, pokazał dramat młodego, współczesnego dramaturga francuskiego, Henry Bernsteina *Wichura* (3 przedstawienia) oraz wznowił komedię *Miłości* austriackiego modernisty A. Schnitzlera. Ta ostatnia była jedną z nielicznych, które w tym sezonie wzbudziły zastrzeżenia krytyki:

*Miłości* Schnitzlera należą do rzędu najsympatyczniejszych jego utworów, zarówno ze względu na treść, jako też z uwagi na ujęcie, rysunek i pogłębienie psychologiczne wprowadzonych do akcji postaci. Ale komedia ta, aby widz odniósł właściwe wrażenie i mógł jasno zdać sobie sprawę z jej zalet, musi być obsadzona dobrymi siłami i grana dobrze. Niestety, wczoraj oprócz paru osób, nie tylko wykonanie w ogólnej całości lecz i w poszczególnych rolach było bardzo słabe...<sup>20</sup>

Z wielkiego repertuaru obcego Janowski pokazał ponadto „bardzo starannie wystawioną”, poetyczną *Kandydę* wybitnego dramaturga angielskiego G.B. Shawa, *Dzień zaduszny* H. Heijermansa, z modnych wówczas w Europie sztuk sensacyjnych dramat F. Bonna *Na tropie*, będący adaptacją znanego opowiadania A. Conan Doyle’a *Pies Baskervilleów*. Nie wywarł on jednak większego wrażenia na publiczności łódzkiej (3 przedstawienia) i zdecydowanie nie podobał się krytykom. Pamiętając o ogromnym powodzeniu *Mieszczan* Gorkiego, Janowski wystawił jego kolejny dramat *Na dnie*, który również zainteresował łódzką publiczność; zaś sztuka L. Andrejewa *Życie człowieka* podobała się zarówno widzom (6 przedstawień), jak i krytykom teatralnym.

W drugim sezonie dyrektor polskiej sceny znacznie częściej sięgał do dawnego dramatu polskiego. Przypominał m.in. *Krakowiaków i Górali*

---

<sup>20</sup> S. Ł a p i ń s k i, *Teatr* (recenzja z „*Miłość*” Schnitzlera), „*Rozwój*” 1907, R X, nr 286.

oraz *Pana Twardowskiego na Krzenionkach* J.N. Kamińskiego, *Barbarę Radziwiłłównę* Felińskiego, *Karpackich górali* J. Korzeniowskiego, *Chatę za wsią* J.I. Kraszewskiego, wystawił *Balladynę* J. Słowackiego. Wprowadził do repertuaru kolejną komedię K. Zalewskiego *Oj, mąż, czyżni* i G. Zapolskiej *Ich czworo*, która odniosła jeszcze większy sukces niż *Moralność pani Dulskiej*, również wznowiona w tym sezonie. Z polskiego dramatu modernistycznego pokazał Janowski *Aszantkę* Perzyńskiego, *Wianek mirtowy* Żuławskiego i *Triumf sztuki* A. Szandlerowskiego. Ten ostatni dramat uzyskał pierwszą nagrodę na łódzkim konkursie PTT w 1907 r. (teatr polski wystawił 6 sztuk konkursowych, uznanych przez jury za najlepsze). Z tzw. dramatów „narodowych” wystawił *Oblężenie Warszawy* F. Dmochowskiego, z dramatu popularnego bardzo często wystawianą wówczas *Noc świętojańską* A. Staszcyka, *Złego ducha* P. Kościńskiego, *Wicka i Wacka* oraz *Słomianych wdowców* Przybylskiego.

Dramaty wystawiane przez Czesława Janowskiego na ogół podobały się publiczności, zazwyczaj uzyskując co najmniej 3 lub 4 przedstawienia, a niektóre mogły nawet konkurować z najpopularniejszymi komediami i farsami jak *Karnawał w Warszawie* Danielewskiego czy *Zuch dziewczyna* Anzengruber (po 13 przedstawień w pierwszym sezonie), czy też operetką Offenbacha *Za oceanem* (9 przedstawień w drugim). Linia repertuarowa nie budziła także poważniejszych zastrzeżeń krytyki z wyjątkiem adaptacji scenicznej *Potopu* Sienkiewicza<sup>21</sup>. Sztuk wyłącznie rozrywkowych (fars, wodewili i operetek) było zresztą i w tym sezonie stosunkowo niewiele.

Popularny repertuar Janowskiego był zatem niewątpliwie wartościowy już w pierwszym sezonie, w drugim zaś, przy większej liczbie wystawionych sztuk wzrosła znacznie liczba dramatów ważnych i interesujących. Wprawdzie był on mniej ambitny i nie tak wyraźnie nastawiony na współczesność jak repertuar Gawalewicza (choć nie zabrakło w nim nie tylko znaczących, ale i modnych sztuk ówczesnych), natomiast wyraźnie adresowany do innego widza: do łódzkich robotników. Pierwszy zwrócił na to uwagę W.L. Karwacki, stwierdzając równocześnie:

Pomysł Janowskiego opraciu bytu teatru na przedstawieniach popularnych i robotniczych był też raczej przypadkowy i bardziej wynikał z merkantylnych pobudek niż

<sup>21</sup> S. Łą p i ń s k i, *Teatr (recenzja z „Potopu”)*, „Rozwój” 1907, nr 222.

programowych założeń. Przyniósł on jednak nadspodziewany sukces i mimo, że łódzkie Towarzystwo Teatralne podpisało nowy trzyletni kontrakt z Aleksandrem Zelwerowiczem na prowadzenie teatru, Janowski nosił się z zamiarem pozostania w Łodzi i dawania w jednym z budynków teatralnych przedstawień dla warstw ludowych<sup>22</sup>.

Projekt ten zrealizował dopiero Andrzej Mielewski, otwierając w 1910 r. Teatr Popularny.

Wielkie zasługi Aleksandra Zelwerowicza dla teatru łódzkiego tak dalece przyćmiły skromny okres dyrektury Janowskiego, że zazwyczaj pomijano go milczeniem lub stwierdzano, bez badania wszakże repertuaru, że wystawiał on głównie płaskie farsy i operetki<sup>23</sup>. Prócz W.L. Karwackiego, jedynie A. Kuligowska zwróciła uwagę na niektóre z ważnych i wartościowych utworów dramatycznych systematycznie przezeń wystawianych<sup>24</sup>.

Wszystko to daje asumpt do stwierdzenia, że Czesław Janowski nie będąc wybitną indywidualnością był jednak ambitnym i zdolnym dyrektorem teatru, który wbrew obiegowym opiniom dobrze zasłużył się łódzkiej scenie i któremu w szereg jej dyrektorów należy się miejsce nieostatnie.

### Repertuar

Sezon 1906/1907

#### D r a m a t  p o l s k i

1. E. Bośniacka-Tuszowska, *Obrona Częstochowy*, 21 I; 23 I; 21 IV 1907
2. C. Danielewski, *Karnawał w Warszawie*, 21, 23, 26, 28 X; 4, 14, 20, 29 XI 1906; 3, 7, 11 I; 3, 7 II; 1 IV 1907.
3. C. Danielewski, *Piękna Meksykanka*, 8, 9, 10, 12, 14, 20 III; 2 IV 1907
4. P. Kościński, *Tajemnice Warszawy*, 2, 3, 5, 12 II; 17 III 1907.
5. S. Kozłowski, *Kazimierz i Esterka*. Dramat historyczny. 17, 18, 25, 30 XI; 27 XII 1906.
6. F. Kwaśniewski, *Z. Parvi, Knajpa*, Obraz mieszczański. 28, 30 X; 1 XI 1906.

<sup>22</sup> W.L. Karwacki, *Teatr dla robotników przed 1914 r.*, [w:] *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. VII, Warszawa 1976, s. 211–212.

<sup>23</sup> W. Fallick, *Scena łódzka pod dyrekcją Aleksandra Zelwerowicza*. „Prace Polonistyczne” 1937, Ser. I, s. 203.

<sup>24</sup> A. Kuligowska, *op.cit.*, s. 66.

7. S. Łapiński, *Nad Pilicą. Dramat z czasów Księstwa Warszawskiego*, 20, 28 IV; 20 V 1907.
8. K. Mattausch, *Madej zbój*. Baśń dramatyczna (nagrodzona na konkursie lwowskim Wydziału Krajowego w 1904 r.) 1, 2, 7 IV 1907.
9. J. Ohnet, *Właściciel Kuźnic*, 24, 29 II 1907.
10. A. Paliński, *Posel do Dumy*, 8, 11 IV 1907.
11. Z. Przybylski, *Pędziwiatr*, Wodewil. 23, 25, 27, 28, 30 XII 1906; 19 I; 10 II; 17 IV 1907.
12. J. Puchniewski, *Szewe arystokrata*. Sztuka mieszczańska. 2, 4, 12, 23, 30 XII 1906.
13. W. Rapacki (ojciec), *Odsiecz Wiednia*, 15, 16, 18 XII 1906; 2, 5 III 1907.
14. R. Ruszkowski, A. Abrahamowicz, *Mąż z grzeczności*. Krotochwila. 17 XII 1906.
15. L. Rydel, *Zaccarowane koło*, 20, 27 I; 12 II 1907.
16. A. Siemaszko, *Mąż w powijkach*. Farsa. 4, 6 X; 9 XI; 11 XII 1906.
17. H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Adaptacja B. Filipowicza. 18, 20, 21, 24 X; 1, 11 XI; 26 XII 1906.
18. J. Słowacki, *Lilla Weneda*, 16, 17, 19 III; 26 IV 1907.
19. F. Schober, *Podróż po Warszawie*. 22 IV; 9 V 1907.
20. L. Sliwiński, *Nad przepaścią*, Melodramat. 13, 16 I 1907.
21. K. Zalewski, *Górą nasi*, 29, 30 IX 1906.
22. K. Zalewski, *Przed ślubem*, 4 II 1907.
23. G. Zapolska, *Moralność pani Dulskiej*. 1, 2, 10, 11, 21, 24 III; 1, 6, 14 IV; 8 V 1907.

#### D r a m a t o b c y

1. Anzengruber, *Zuch dziewczyna (Siarczysta dziewczucha)*. Wodewil. 30 IX; 2, 5, 7, 17 X; 6, 28 XI 1906; 1, 30 I; 15, 31 III 1907.
2. Sz. Asz, *Droga do Syjonu czyli Mesjanowe czasy*, 8, 12 XI 1906.
3. P. Bertou, *Piękna Marsylianka*, Sztuka historyczna. 6, 7, 9, 16, 26 XII 1906.
4. Brunswick (wł. L. Lherie), Leuven (wł. A. de Ribbing). *Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje*. Wodewil. Adaptacja W. Anczyca. 7, 9 X; 1906; 1, 13 I; 1 II 1907.
5. M. Ferster, *Młodość księcia*. Komedia polityczna. Tł. K. Zalewski. 26, 27, 29 I; 7 II 1907.
6. M. Gorki, *Mieszczanie*. 5, 8, 12, 18, 24, 25, 31 I 1907.
7. K. Gutzkow, *Uriel Akosta*, 10 V 1907.
8. G. Kadelburg, *Droga do piekła*, Farsa. 25, 27 X; 23 XI 1906.
9. K. Landau, H. Talbot, *Rozkosze Warszawy*, Farsa. 9, 10, 13, 14, 17, 22 II; 13 III; 7, 27 IV 1907.
10. A. Mars, M. Hennequin, *Sposób na mężów*. Wodewil. 22, 23, 24 III 1907.
11. H. Meilhac, A. Milland, *Nitouche*, Wodewil. 14, 21 II; 19 IV; 12 V 1907.
12. A. Najdienow, *Dzieci Wanuszyna*, Tł. H. Zbierzchowski. 20, 23, 24 II; 7 III; 12, 30 IV 1907.
13. A. Ostrowski, *Intratna posada*, 11, 16 X; 7 XI; 20 XII 1906.
14. A. Prażak, *Milionowi nędzarze*, 28 IV 1907.
15. V. Sardou, *Rozwiódźmy się*, 31 X; 13 XI 1906.

16. H. Sudermann, *Gniazdo rodzinne*, 15, 21 XI 1906.
17. W. Szekspir, *Otello*, 14, 19 X 1906; 4 I; 17 IV 1907.
18. L. Tolstoj, *Zmartwychwstanie*, Adaptacja H. Bataille. Tł. W. Ratyński. 3, 4, 11, 18 XI 1906.
19. P. Weber, *Osobna sypialnia*, 2, 8, 11 V 1907.

## Sezon 1907/1908

## D r a m a t p o l s k i

1. M. Bałucki, *Grube ryby*, 21 III 1908.
2. M. Bałucki, *Klub kawalerów*, 11, 22 IV 1908.
3. J. Bliźniński, *Pan Damazy*, 16 V 1908.
4. E. Bośniacka-Tuszowska, *Obrona Częstochowy*, 21, 24 XI 1907.
5. C. Danielewski, *Warszawa w nocy*, Wodewil. 1, 8 XI 1907; 13 II; 25 III 1908.
6. F. Dmochowski, *Obłężenie Warszawy*, Dramat historyczny. 21, 24, 26 IV 1908.
7. A. Feliński, *Barbara Radziwiłłówna*, 18, 20 X; 6, 23 XI 1907; 18 I 1908.
8. A. Fredro, *Zemsta*, 29 II; 11, 14, 17 III 1908.
9. J.(?) Guranowski, *Tomek zbójnik*, 12 II 1908.
10. T. Jaroszyński, *Podczłowiek*, Tragikomedia. 12, 13, 14, 17 XI 1907.
11. J.N. Kamiński, *Krakowiaci i Górale*, 14, 15 XII 1907; 15 I 1908.
12. J.N. Kamiński, *Pan Twardowski na Krzemionkach*, 24, 25, 27 X; 3 XI; 4, 8 XII 1907; 26 I 1908.
13. A. Kawecki, *Szkola*, 7, 8, 13, 15 XII 1907; 23 I; 3 II 1908.
14. J. Korzeniowski, *Karpaccy górale*, 12 IV 1908.
15. P. Kościński, *Zły duch*, Melodramat. 9, 10, 12 V 1908.
16. J.I. Kraszewski, *Chata za wsią*. Adaptacja Z. Mellerowej i J. Galasiewicza. 27 XI; 1, 5 XII 1907.
17. Mazur. *Ułani*. Dramat z czasów Księstwa Warszawskiego. 27 IV 1908.
18. H. Morozowicz, *Pożyczana baletnica*, 7, 8, 10 V 1908.
19. I. Nikorowicz, *Cenzor moralności*. Krotchwila, 14, 15, 17 V 1908.
20. Z. Przybylski, *Słomiani wdowcy*. Krotchwila. 16, 27 X 1907.
21. Z. Przybylski, *Wicek i Wacek*, 9, 11, 12 XII 1907.
22. J. Reiff Orłowski, *Wzłą godzinę*. Sztuka ludowa. 9, 10, 13 XI; 1 XII 1907.
23. R. Ruskowski, A. Abrahamowicz, *Teść*. Komedia. 17, 26 III 1908.
24. H. Sienkiewicz, *Potop*. 3, 7 XI 1907.
25. J. Słowacki, *Balladyna*, 24, 25, 29 III; 1, 9 IV 1908.
26. J. Słowacki, *Mazepa*, I akt. razem z jednoaktówkami: Baryki Z chłopu król; Or-Ota Dwugłos, 28 IX 1907.
27. A. Staszczuk, *Noc świętojańska*. Obraz ludowy, 22, 23, 26 II; 21 III 1908.
28. K. Zalewski, *Oj, mężczyźni*, 22, 26, 27 I; 7 II 1908.
29. G. Zapolska, *Ich czworo*, 29, 30, 31 I; 1, 2, 4, 8, 9, 16, 20 II; 3 III; 5 IV 1908.
30. G. Zapolska, *Moralność pani Dulskiej*, 29 IV 1908.
- 31–36. Sztuki konkursowe wystawiane anonimowo.
37. J. Żuławski, *Wianek mirtowy*, 26, 28, 30 XI; 1 XII 1907.

## D r a m a t o b c y

1. L. Andrejew, *Życie człowieka*, Tł. A. Gliśczyński. 19, 21, 23, 28 II; 1, 4 III 1908.
2. H. Bahr, *Mistrz*, 27 II; 4 III 1908.
3. H. Battaille, *Ptaszyna*, 16 I 1908.
4. H. Bernstein, *Wichura*, 10, 14 III; 4 IV 1908.
5. Berr, Deher, Gaillemand, *Bilet wojskowy*. Farsa. 11, 16 II 1908.
6. A. Bisson, *Bandyci*. Farsa. 12, 14, 19 IV 1908.
7. H. Blau, L. Taufstein, *Dziecię straganiarki*. Operetka. 13, 14, 18, 21 IV 1907.
8. F. Bonn, *Na tropie, czyli pies z Baskerville*, Tł. B. Rachlewicz 29 X; 1, 17 XI 1907.
9. P. Gavault, P. Charvey, *Trzysta dni*, Farsa. 24 I 1908.
10. M. Gorki, *Na dnie*. 22, 24, 25, 27 XI; 3, 8, 29 XII 1907.
11. H. Heijermans, *Dzień zaduszy*. 19, 20, 30, 31 X; 5, 11, 24 XI 1907; 25 I; 9 II; 13 III 1908.
12. M. Hennequin, P. Weber, *Czy jest coś do oclenia?* Farsa. 6, 14 II; 1, 12, 22 III 1908.
13. M. Hennequin, P. Weber, *Fleurette i Patapon*, Farsa. 22, 26 X; 23 XI 1907.
14. C. Kratz, *Zażarty automobilista*. Farsa. 2, 4 IV 1908.
15. J.N. Nestroy, *Galganduch, czyli trójka hultajska*. Melodramat ludowy. 8, 18 III 1908.
16. J. Offenbach, *Za oceanem*. Operetka, 28, 29, 31 III; 5, 8, 19, 20, 30 IV 1908.
17. A. Philipp, *Warszawiacy w Ameryce*, Wodewil. 20, 24, 26, 30 IV; 6, 17 V 1908.
18. V. Sardou, *Rozwiódźmy się*, 3 XII 1907.
19. F. Schiller, *Intryga i miłość*, 7, 8, 15 III 1908.
20. F. Schiller, *Zbójcy*, 1, 2, 5 II; 19 III 1908.
21. G.B. Shaw, *Kandyda*, 17 X 1907.
22. A. Silvester, *Handlarka uśmiechów*. 2, 3, 8 V 1908.

Repertuar nie jest jeszcze kompletny. Brakuje kilku dat wystawień oraz tytułów kilku sztuk wystawionych na przełomie 1907/1908.

Czerwiec 1986